

musisz się także wykazać spełnieniem wszystkich niezbędnych wymagań (omówimy je w rozdziale VI).

CZY I KIEDY WARTO WYBRAĆ TRYB EKSTERNISTYCZNY?

Podstawową zaletą trybu eksternistycznego jest jego elastyczność – nie wiążą Cię reguły i zasady kształcenia w szkole doktorskiej, nie jesteś związany żadnymi zobowiązaniami z uczelnią/instytutem badawczym, lecz przygotowujesz rozprawę doktorską „po swojemu” i na własnych warunkach, choć oczywiście z uwzględnieniem wymagań i oczekiwań Twojego promotora. Daje Ci to możliwość dostosowania prac nad doktoratem do Twoich obowiązków, planów i czasu, jakim dysponujesz, bo w tym trybie doktorat możesz przygotować w dowolnym okresie i nie gonią Cię żadne terminy.

Z tego powodu tryb eksternistyczny najczęściej wybierają osoby, które są już aktywne zawodowo w stopniu niepozwalającym na pogodzenie tego z kształceniem w szkole doktorskiej. W przypadku takich osób wyzwanie w postaci przygotowywania rozprawy doktorskiej podejmowane jest niejako równolegle do pracy zawodowej lub innych obowiązków, z których osoby takie nie chcą rezygnować ze względu na doktorat. Ma to sens zwłaszcza wtedy, gdy przygotowywana rozprawa doktorska jest w jakimś zakresie powiązana z wykonywaną pracą zawodową – np. ekonomista jakiegoś banku albo inżynier lub chemik zatrudniony w przedsiębiorstwie technologicznym chcą przygotować rozprawę doktorską z tematyki, którą zajmują się na co dzień u swojego pracodawcy. To głównie w takich przypadkach tryb eksternistyczny może się okazać rozwiązaniem lepszym niż



szkoła doktorska, która wymaga nieco więcej dyspozycyjności przy realizacji codziennych obowiązków, związanych np. z odbywaniem programu kształcenia czy też praktyk zawodowych w postaci prowadzenia zajęć ze studentami.

Jak pewnie pamiętasz, wspominaliśmy, że w przypadku szkoły doktorskiej istotnym ograniczeniem może być Twoja dyspozycyjność mierzona nie tylko zakresem codziennych doktoranckich obowiązków, ale też koniecznością bycia „na miejscu” choćby po to, aby uczestniczyć w zajęciach dydaktycznych, samemu je prowadzić lub wykonywać inne obowiązki spoczywające na doktorantach w szkołach doktorskich. Tryb eksternistyczny może się okazać bardziej odpowiednim rozwiązaniem właśnie w takich przypadkach, w których chcesz przygotowywać rozprawę doktorską np. w uczelni mającej siedzibę w zupełnie innym mieście niż to, w którym przebywasz na co dzień. Masz atrakcyjną posadę w innym ośrodku, a może Twój promotor jest zatrudniony w uczelni na drugim końcu kraju i nie chcesz się przeprowadzać tylko z powodu doktoratu? Właśnie w takich przypadkach tryb eksternistyczny ze względu na swoją elastyczność może być odpowiednim rozwiązaniem.

Prace nad rozprawą doktorską w trybie eksternistycznym często podejmują też osoby, które nie dostały się do szkoły doktorskiej, a które nie chcą zwlekać w oczekiwaniu na kolejną rekrutację w następnym roku. W takim przypadku jest to rzeczywiście sensowne rozwiązanie. Z jednej strony pozwala ono rozpocząć prace nad rozprawą doktorską bez straty całego roku, a z drugiej strony rozpoczęcie przygotowywania doktoratu z wolnej stopy nie stoi przecież na przeszkodzie, aby w kolejnych latach ponownie ubiegać się o przyjęcie do szkoły doktorskiej.



Istotną trudnością w przypadku trybu eksternistycznego jest jednak kwestia finansowania. Problem ten występuje w dwóch aspektach. Po pierwsze, jak wskazywaliśmy już wyżej, **w trybie eksternistycznym nie jesteś doktorantem**. Nie obejmują Cię zatem np. comiesięczne stypendium doktoranckie, granty i inne formy wsparcia, jeżeli ich zasięg ograniczono wyłącznie do doktorantów (a tak często jest). Nie będzie to pewnie problemem, jeśli masz stabilną i komfortową sytuację finansową/zawodową, ale może być utrudnieniem, jeśli dopiero raczkujesz na rynku pracy i jako młody człowiek gromadzisz swoje pierwsze oszczędności. Doktorat w trybie eksternistycznym będzie bowiem zabierał godziny z Twojej doby, lecz nie będzie uzupełniał Twojego portfela – to swego rodzaju inwestycja w Twoje kompetencje, której wynik, jak to w inwestycjach, jest niepewny. Po drugie, problemem pozostaje kwestia finansowania Twoich badań naukowych. Musisz być gotowy na to, że skoro w trybie eksternistycznym *de facto* nie jesteś w żaden sposób formalnie związany z uczelnią czy instytutem badawczym, w którym zamierzasz się ubiegać o stopień doktora (a co z tego wynika – uczelnia nie otrzymuje z tego tytułu żadnych środków budżetowych), to taka uczelnia albo taki instytut raczej nie będą miały żadnego interesu w tym, aby finansować Twoje badania naukowe. Dlatego tryb eksternistyczny może się sprawdzić w takich dyscyplinach, w których prowadzenie badań nie jest kosztowne (np. większość nauk humanistycznych i społecznych, w których duża część prac badawczych odbywa się po prostu w bibliotece), ale może być problematyczny w przypadku takich dyscyplin naukowych, w których badania naukowe – ze względu na konieczność np. zakupu lub najmu specjalistycznej aparatury, odczynników, wyjazdy zagraniczne, przeprowadzanie drogich eksperymentów – generują duże koszty (np. nauki



medyczne, nauki ścisłe). Być może przy wsparciu promotora dojdiesz do jakiegoś porozumienia z właściwymi władzami uczelni np. co do korzystania z uczelnianej infrastruktury i aparatury lub współpracy z jakimś zespołem badawczym, ale skierowanie szerokiego strumienia środków finansowych na Twoje badania, jeśli jesteś tylko eksternem... cóż, to już raczej mniej prawdopodobna sprawa. Najczęściej w trybie eksternistycznym finansowania badań będziesz musiał poszukiwać w innych miejscach, np. u Twojego pracodawcy, u sponsora (np. związanego z daną branżą przedsiębiorcy) albo we własnej kieszeni.

To jednak nie koniec złych wiadomości – poza kosztami badań naukowych oraz brakiem dostępu do finansowych form wsparcia przewidzianych dla doktorantów, w trybie eksternistycznym musisz też pamiętać o opłacie, która czeka Cię, gdy będziesz się ubiegać o stopień doktora. Ustawowo zwolnieni są z niej tylko absolwenci szkoły doktorskiej oraz nauczyciele akademicki i pracownicy naukowcy. Wybierając tryb eksternistyczny upewnij się zatem, że zdołasz nie tylko sfinansować ewentualne koszty prowadzenia badań naukowych (jeżeli takie w Twoim przypadku wystąpią) ale też ponieść opłatę za przeprowadzenie całej procedury w wysokości około 20 tys. zł. W praktyce często spotykane jest pokrywanie kosztów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora np. przez pracodawcę. Ponadto przepisy dają możliwość częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłaty przez władze uczelni/instytutu badawczego – zorientuj się, czy w Twoim przypadku jest na to szansa. Szerzej o opłatach za przeprowadzenie postępowania doktorskiego powiemy jeszcze w rozdziale VI.



Oprócz spraw finansowych tryb eksternistyczny przynosi jeszcze jedną trudność. Są to kwestie merytoryczne – skoro nie uczestniczysz w kształceniu w szkole doktorskiej, to wiele wiedzy i umiejętności będziesz musiał opanować samodzielnie. Nie będzie Ci ona podana na tacy w programie kształcenia, bo takowego nie będziesz przecież realizował. Twoja głowa w tym, aby te braki, przy mniejszym lub większym wsparciu promotora albo przy wykorzystaniu Twojej pracy zawodowej, uzupełnić. Chodzi tutaj nie tylko np. o wiedzę metodologiczną czy teoretyczną z zakresu danej dyscypliny naukowej, bez której nie przygotujesz dobrej rozprawy doktorskiej, ale też o konieczność uzyskania efektów uczenia się na poziomie 8 Polskiej Ramy Kwalifikacji, tzn. uzyskanie odpowiedniej wiedzy, kompetencji i umiejętności na poziomie doktorskim (o tym zagadnieniu również szerzej powiemy w rozdziale VI).

Tryb eksternistyczny, właśnie ze względu na swoją elastyczność i niezależność, wiąże się zwykle z mniejszymi związkami z codziennym funkcjonowaniem uczelni/instytutu. Nie musi to oczywiście oznaczać kompletnego wyłączenia z funkcjonowania danego wydziału uczelni, kół naukowych czy też funkcjonowania poszczególnych zespołów badawczych (np. w ramach katedr/zakładów istniejących na danym wydziale), ale z całą pewnością nie jest to tak naturalne jak w przypadku doktorantów kształcących się w szkole doktorskiej i będących częścią społeczności akademickiej w pełnym tego słowa znaczeniu.

Bilans plusów i minusów trybu eksternistycznego można zatem podsumować stwierdzeniem, że w zamian za elastyczność i swobodę w przygotowywaniu rozprawy doktorskiej



musisz się liczyć z występującymi na różnych etapach kosztami, jakie będziesz musiał ponieść, aby całe przedsięwzięcie mogło się zakończyć nadaniem Ci stopnia doktora, a także w pewnym sensie samodzielnym zdobywaniem wiedzy, umiejętności i kompetencji wymaganych na poziomie doktoratu. Nie będziesz miał instytucjonalnego wsparcia w postaci szkoły doktorskiej i jej programu kształcenia. Adekwatność tego rozwiązania zależy przede wszystkim od sytuacji, zwłaszcza zawodowej i finansowej, w jakiej się znajdujesz, a także od Twojej samodyscypliny. Dla niektórych tryb eksternistyczny może być świetnym rozwiązaniem pozwalającym pogodzić doktorat z innymi obowiązkami, ale dla innych skończy się porażką wynikającą z braku zapewnienia wszystkich tych narzędzi, instrumentów i świadczeń, które zapewnione są doktorantom w szkołach doktorskich.

DOKTORAT WDROŻENIOWY

Szczególną i zapoczątkowaną kilka lat temu drogą uzyskania stopnia doktora jest tzw. doktorat wdrożeniowy. To specjalna ścieżka, którą stworzono przede wszystkim z myślą o osobach, które chcą rozwijać swoją karierę naukową, ale nie chcą rezygnować z pracy zawodowej poza uczelnią, zwłaszcza w przypadku pracy w przemyśle lub w innych sektorach, w których szeroko **wdraża się efekty badań naukowych**.

Doktorat wdrożeniowy jest specjalnym programem (konkursem) ustanowionym i przeprowadzanym rokrocznie przez ministra odpowiedzialnego za sferę szkolnictwa wyższego i nauki. Przedmiotem tego programu jest tworzenie warunków do rozwoju współpracy sektora akademickiego z oto-



zeniem społeczno-gospodarczym, prowadzonej w ramach szkół doktorskich i polegającej na kształceniu doktorantów we współpracy z zatrudniającymi ich przedsiębiorcami albo innymi podmiotami, której efektem będzie **wdrażanie w tych podmiotach wyników prowadzonej przez doktorantów działalności naukowej**.

W ramach doktoratu wdrożeniowego raz do roku (zazwyczaj w kwietniu lub w maju) przeprowadza się nabór wniosków o realizację doktoratów w tym trybie. Wnioski w tym programie składać mogą uczelnie, instytuty badawcze, instytuty PAN oraz instytuty międzynarodowe. Wniosek taki musi zawierać m.in. propozycję projektu obejmującego prowadzenie działalności naukowej o określonym celu naukowym albo artystycznym oraz praktycznym znaczeniu i potencjale naukowym albo wartości artystycznej. Przygotowując wniosek, uczelnia/instytut musi nawiązać współpracę z przedsiębiorcą (albo innym podmiotem) zainteresowanym wdrożeniem wyników działalności naukowej, która będzie prowadzona w ramach projektu. Podmiot ten musi wyrazić zgodę na kształcenie w szkole doktorskiej osoby, która ma realizować swój doktorat w trybie doktoratu wdrożeniowego i która jednocześnie jest albo – w przypadku rozpoczęcia realizacji projektu – ma być zatrudniona w tym podmiocie.

Podczas oceny merytorycznej nadesłanych w ramach konkursu wniosków bierze się pod uwagę m.in. osiągnięcia naukowe albo artystyczne promotora w zakresie tematyki projektu, dokonania promotora w zakresie współpracy nauki z otoczeniem społeczno-gospodarczym, naukowe albo artystyczne znaczenie projektu, sposób zdefiniowania problemu badawcze-

